

korgiem domowników. Nieustająco obserwowała szczenię odzywając się do niego od czasu do czasu. I nic więcej – to był cały test. Ta kobieta wiedziała, dzięki intuicji lub doświadczeniu jak prawidłowo ocenić psa:

Dokonała oceny na podstawie spontanicznych i nie prowokowanych zachowań szczenięcia, a nie na podstawie reakcji wywołanych serią ujednoliconych sytuacji standardowych.

Wszyscy wiemy, że wiele osób, zarówno „normalnych” właścicieli jak i doświadczonych przewodników przeżywa ciężkie chwile zajmując się swoimi bokserami. Najczęściej dzieje się tak, ponieważ brak im zrozumienia przymiotów charakteru własnych psów: ich cech zarówno dobrych, jak i złych (jakiegokolwiek mogą one być). Jeśli mamy chęć i jesteśmy gotowi spędzić wystarczająco dużo czasu z naszymi psami, możemy łatwo uniknąć tych problemów. Podstawowa sprawa to zapomnieć o metodzie. Ważna jest nie metoda, lecz nasz pies.

Rzecz druga to przyglądać się psu i ciągle go obserwować. Wcześniej czy później odkryjemy jego specyficzne cechy i jego motywacje. Uszanujmy tę osobowość akceptując ją i zaczniemy „pracę” od tego punktu.

W moim życiu i pracy z bokserami kieruję się tylko jedną maksymą:



**Okaż swój szacunek,
odkryj osobowość,
okaż serce,
i wtedy, ale tylko wtedy
ten szacunek powróci:
Twój pies okaże szacunek Tobie.**